

ZNACZENIE SYSTEMU METODOLOGICZNEGO WIELOASPEKTOWEJ, INTEGRALNEJ ANALIZY ŻYCIA RODZINNEGO W BADANIACH NAD ROLĄ OJCA W RODZINIE

MIKOŁAJ GĘBKA

Problematyka życia rodzinnego jest niezwykle istotnym obszarem badawczym, bowiem w mniejszym lub większym stopniu dotyczy życia w zasadzie każdej osoby ludzkiej. Sama rodzina jest rzeczywistością niezwykle dynamiczną, ciągle podlegającą przemianom, których niegdyś ewolucyjny charakter dziś zmienił się w niemal rewolucyjny. Zmiany te są obecnie zauważalne już z pokolenia na pokolenie, w ciągu cyklu życiowego jednej rodziny małej. Same przemiany i ich tempo są zresztą odbiciem przemian zachodzących na wszystkich poziomach życia społecznego: od mikrostruktur, poprzez mezo- i makrostruktury, aż do poziomu społeczeństwa globalnego. Dlatego badania socjologiczne nad rodziną są obszarem, w którym badacze zawsze chyba znajdą problem, zagadnienie, niejasność, które dotychczas nie były analizowane w ogóle lub zajmowano się nimi na marginesie innych zagadnień lub też wymagają nowego ujęcia, świeżego spojrzenia ze względu na wspomniane wyżej zmiany, które dokonały się od momentu wcześniejszych prób rozwiązania tychże problemów.

Jednym z takich obszarów w ramach życia rodzinnego, które wymagają właśnie szczególnego zainteresowania i dogłębnej analizy ze strony socjologów (choć nie tylko) jest niewątpliwie zagadnienie, jakim zajmuję się w ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej, a mianowicie społeczna rola ojca, która dotychczas nie doczekała się opracowania całkowicie i wyłącznie jej poświęconego. Pojawiała się ona wprawdzie w ramach rozważań nad rodziną w ogóle, czy też w ramach rozważań nad jakimś aspektem życia rodzinnego, będąc wtedy jednym z elementów szerszego problemu (np. wychowania w rodzinie), nie była jednak przedmiotem takiego zainteresowania, jak role dziecięce (tutaj duże znaczenie ma na przykład pedagogika, ale także psychologia rozwojowa i psychologia wychowawcza), czy – szczególnie obecnie modne – role kobiece (interdyscyplinarne w swej istocie *gender studies*, które – choć nominalnie zajmują się płcią kulturowo-społeczną, de facto koncentrują się przede wszystkim na szeroko rozumianej problematyce kobiecej). Dlatego też rola społeczna ojca jest w ramach socjologii rodziny zagadnieniem, które dopiero oczekuje na takie rozwinięcie, na jakie zasługuje.

W tym miejscu trzeba zauważyć, iż socjolog, a zwłaszcza młody socjolog, który interesuje się w swojej pracy zagadnieniami życia rodzinnego, winien koniecznie w swoim podejściu do analizowanego zagadnienia uwzględnić dorobek profesora Zbigniewa Tyszki. Nie może go pominąć szczególnie tutaj, w ośrodku poznańskim, z którym przez całe swoje naukowe życie Profesor był związany, gdzie oprócz dorobku w postaci licznych książek i artykułów, pozostawił liczne grono wychowanków. Zresztą o znaczeniu działalności Profesora dla rozwoju polskiej socjologii rodziny (i nie tylko socjologii, ale w ogóle badań nad rodziną) świadczy fakt, iż był Profesor przez szereg lat koordynatorem ogólnopolskich programów badań nad rodziną i życiem rodzinnym. Trzeba to podkreślić, tym bardziej iż zdaje się, że ów dorobek czasem bywa nie w pełni doceniany.

Na marginesie dodam, iż sam zaliczam się już do pokolenia uczniów wspomnianych wychowanków. Można w tym miejscu przywołać uwagę prof. S. Kosińskiego, wypowiedzianą podczas obrad grupy roboczej poświęconej pamięci Profesora w trakcie XII Zjazdu Socjologicznego, iż uprawnione wydaje się tu użycie pojęcia z zakresu terminologii dotyczącej związków pokrewieństwa i powinowactwa w rodzinie i określenie ucznia uczniów jako „naukowego wnuka” Profesora.

Wystąpienie to stanowi również swego rodzaju osobiste podziękowanie Profesorowi. Właśnie dzięki Niemu i Jego wykładom z mikrosocjologii, których słuchałem będąc studentem II roku socjologii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, zainteresowałem się bliżej problematyką mikrosocjologiczną, a w szczególności socjologią rodziny. Efektem tego zainteresowania był wybór socjologii rodziny jako specjalizacji podczas studiów oraz wybór tematu pracy magisterskiej z zakresu problematyki rodzinnej. Był też Profesor życzliwym recenzentem tejże pracy. Można też powiedzieć, że konsekwencją zainteresowania zagadnieniami rodzinnymi, jakie wzbudził we mnie Profesor jest również zagadnienie, którym zajmuję się obecnie – rola ojca.

W referacie tym chciałbym zatem pokazać, w jaki sposób dorobek Profesora może być inspirujący w badaniach nad rolą ojca w rodzinie. Myślę tu szczególnie o wypracowywanym przez Profesora przez szereg lat systemie metodologicznym wieloaspektowej, integralnej analizy życia rodzinnego, zwanym też systemem metodologicznym poznańskiej szkoły badań nad rodziną, ale nie tylko. Nie chcę tu przedstawiać szczegółowych założeń tegoż systemu, gdyż sądzę, że jest on wszystkim zajmującym się problematyką rodzinną dobrze znany, poza tym była o nim mowa w innych wystąpieniach w ramach tej grupy.

W systemie metodologicznym Profesora rodzina była ujmowana w sposób całościowy i zarazem bardzo ogólny. Wskazywał zresztą na to sam jego autor, który określił swój system jako „takie podejście badawcze, które w amerykańskiej metodologii nauk społecznych nosi nazwę «methodological approach»”¹. Jest to zatem

¹ Z. Tyszka, *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań 2001, s. 11.

„zbiór ogólnych dyrektyw, jak traktować przedmiot badań, jakie wyróżniać kierunki analizy, jak formować oraz na jakiej zasadzie układy zmiennych niezależnych i zależnych. [...] jest to najbardziej ogólna, metodologiczna strategia badań”². Jak sądzę, takie ujęcie wspomnianego systemu metodologicznego – jako właśnie ogólnych dyrektyw badawczych – upoważnia do w miarę swobodnego wykorzystywania jego elementów w projektowaniu własnych badań nad różnymi elementami rodziny.

Trzeba podkreślić, że rola sama w sobie nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania zarówno w systemie metodologicznym Profesora, jak i w konkretnych badaniach empirycznych zaliczanych do nurtu szkoły poznańskiej, bowiem dominowały tu raczej prace dotyczące poszczególnych funkcji rodziny, do których to funkcji jeszcze wrócę w tym wystąpieniu, czy też różnych typów rodzin. Oczywiście rola ta pojawiała się w analizach życia rodzinnego, była częścią szerszego układu, jednym z aspektów rodziny, niemniej nie była ona centralnym pojęciem analitycznym. Warto zatem w tym miejscu krótko prześledzić, w jakim kontekście pojawia się najpierw pojęcie roli w ogóle w systemie Profesora, a w dalszej części również roli ojca.

Komentując stworzoną przez siebie definicję socjologii rodziny, Profesor podkreślał, iż powinna ona na pierwszym miejscu zajmować się mikrostrukturą rodziny oraz rodziną jako mikrogrupą, zwracając szczególną uwagę na jej elementy składowe, takie jak role, pozycje, więzi etc.³ Rola społeczna w ujęciu Profesora jest niezwykle istotnym elementem kształtującym strukturę rodziny, niemniej jednak tylko jednym z wielu – obok pozycji, liczby i rodzaju pokrewieństwa członków, przestrzennego ich usytuowania, więzi ich łączących etc.⁴, które to elementy zresztą wzajemnie się warunkują. Profesor zauważał też silny związek między pozycjami a rolami społecznymi w rodzinie, którego (związku) charakter uzależniony jest od typu rodziny i małżeństwa. Chodzi o to, że w rodzinie patriarchalnej podział ról związanych z pozycjami jest bardzo wyraźny, natomiast w rodzinie egalitarnej owo zróżnicowanie się zaciera, zadania są wykonywane wymiennie przez osoby zajmujące różne pozycje etc.⁵ Jeszcze inną kwestią, jaką eksponował w swych rozważaniach jest subiektywny aspekt obiektywnych ról – czyli mówiąc inaczej, wypełnianie obiektywnych i wzorcowych ról przez konkretne jednostki⁶. Podsumowując ten krótki przegląd kontekstów, w jakich pojawia się pojęcie roli społecznej w ramach systemu metodologicznego poznańskiej szkoły badań nad rodziną, można powiedzieć, iż jest ona jednym z wielu narzędzi, za pomocą których analizowane było życie rodzinne.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy rozważaniach Profesora nad rolą i znaczeniem ojca w rodzinie. Chciałbym się tu powołać na trzy wybrane prace, a mia-

² Tamże.

³ Por. tamże, s. 41.

⁴ Por. tamże, s. 44.

⁵ Por. tamże, s. 61-62.

⁶ Por. tamże, s. 63.

nowicie *Socjologię rodziny, Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji* oraz jedną z ostatnich książek Profesora, noszącą tytuł: *Rodzina we współczesnym świecie*. Trzeba tu zwrócić uwagę na kilka kwestii. Pierwsza z nich, którą w tym miejscu chcę tylko zasygnalizować, a powrócę do niej dalej, to analiza przemian rodziny wynikających z przemian całego społeczeństwa. W toku tychże przemian wyraźnie zauważalny jest spadek autorytetu ojca i zawężanie się jego roli⁷.

Drugą kwestią – dość istotną, jak sądzę – jest sposób ujmowania roli ojca w rodzinie. Otóż we wspomnianych pracach Profesor ujmował rolę ojca i rolę męża łącznie, traktując je niemal jako jedną rolę⁸. Oczywiście takie łączne podejście jest jak najbardziej uzasadnione, bowiem przecież na ogół po podjęciu roli męża kolejnym etapem jest podjęcie roli ojca (choć nie zawsze w tej kolejności) i najczęściej obie te role występują razem. Jednakże uzasadnione wydaje się analityczne rozdzielanie tychże ról, pozwalające bardziej skoncentrować się na rozważanych kwestiach, bowiem zakresy zadań związanych z rolą męża i ojca nie pokrywają się w pełni, o czym jeszcze wspomnę dalej. Wracając jednak do prac Profesora, to pisał On, iż „w skład ról męża i ojca wchodzi: 1) rola człowieka zabezpieczającego byt materialny rodziny; 2) rola wykonawcy prac szczególnie ciężkich w gospodarstwie domowym; 3) rola mniej na ogół zaangażowanego współwychowawcy; 4) rola stałego partnera seksualnego żony; 5) rola partnera zaspokajającego potrzeby emocjonalne członków rodziny; 6) rola partnera towarzyskiego”⁹.

Można jeszcze przywołać znaczenie ojca dla realizacji w rodzinie funkcji, którą Profesor we wcześniejszych opracowaniach określał jako „klasową” czy „uklasawiającą”, natomiast w późniejszych jako stratyfikacyjną¹⁰. Pisał On w *Przeobrażeniach rodziny robotniczej...* o tej kwestii w sposób następujący: „pochodzenie z danej rodziny wstępnie określa pozycję społeczną członków w strukturze społeczeństwa. Zwykle przynależność klasowa głowy rodziny określa przynależność klasową potomstwa oraz żony, zwłaszcza jeśli ta ostatnia nie pracuje zawodowo”¹¹. Zacytowany fragment, jak i wcześniejsze zestawienie elementów składowych ról męża i ojca, są przykładami bardziej instrumentalnego znaczenia ról męskich (w tym roli ojcowskiej), na jakie zwracał uwagę Profesor – chociażby opierając się na swoich badaniach rodzin robotniczych w Koninie w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Zanim pokażę, jak system Profesora może stać się źródłem pomysłów i inspiracji w badaniach nad rolą społeczną, a także jak może on stać się dla młodego socjologa potwierdzeniem słuszności pewnych przyjmowanych koncepcji i pomysłów

⁷ Por. Z. Tyszka, *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*, Warszawa 1970, s. 19-22.

⁸ Por. np. Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974, s. 155.

⁹ Por. tamże; zob. też: Z. Tyszka, *Przeobrażenia...*, dz. cyt., s. 231-234.

¹⁰ Por. Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, dz. cyt.; Z. Tyszka, *Przeobrażenia...*, dz. cyt., s. 231-234; Z. Tyszka, *System metodologiczny...*, dz. cyt.; Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2003.

¹¹ Z. Tyszka, *Przeobrażenia...*, dz. cyt., s. 249

dotyczących właśnie sposobu ujęcia interesującego badacza zagadnienia, muszą jednak chociażby w skrócie zarysować przyjmowane przeze mnie rozumienie roli. Wśród różnych koncepcji roli społecznej wiele z nich skupia się na jednym tylko końcu kontinuum czynników kształtujących rolę społeczną: albo na jednostkowych aspektach roli społecznej, albo na aspektach ogólnospołecznych. Wydaje się, że fakt takiej swoistej jednostronności jest słabością tychże koncepcji. Dlatego wartościowe jest, jak sądzę, przyjęcie koncepcji łączącej aspekty jednostkowe i ogólnospołeczne, bowiem jak zauważają E. Bielajew i D. Szalin, przywołując uwagę Sargenta, role „posiadają kulturowe, jednostkowe i sytuacyjne uwarunkowania, ale rola nigdy nie jest wyłącznie kulturowa, wyłącznie jednostkowa i wyłącznie sytuacyjna» [...] zachowanie rzeczywiste jest skrzyżowaniem (przecięciem) różnorodnych poziomów uwarunkowań, a wydzielenie któregoś z nich jest możliwe tylko w naukowej abstrakcji”¹². Podobną myśl można znaleźć, jak zauważają wspomniani autorzy, również w pismach T. Newcomba, według którego rola jest „z jednej strony zachowaniem rzeczywistym, w jego jednostkowym, psychologicznym uwarunkowaniu, a z drugiej – wynikiem wypełniania norm”¹³. Bielajew i Szalin zauważają również, nawiązując do psychologii społecznej, że „funkcjonują trzy aspekty pojmowania samej roli: 1) rola jako suma wymogów wiążących się z daną pozycją; 2) rola jako sposób pojmowania przez jednostkę tego, czego wymaga się od niej na danej pozycji; 3) rola jako rzeczywiste działanie jednostki na danej pozycji (zachowanie w roli)”¹⁴.

Sądzę zatem, że najbardziej przydatna jest koncepcja roli, która łączy te różne poziomy ujmowania roli społecznej. Elementy takiego ujęcia roli społecznej można znaleźć na przykład w pracach F. Znanieckiego czy szczególnie D. Levinsona.

W ujęciu roli, jakie prezentuje właśnie Levinson, można odnaleźć te trzy sposoby rozumienia roli, o których wspominali Bielajew i Szalin, a które stanowią jakby trzy poziomy roli: 1) strukturalnie przypisane nakazy roli – czyli mówiąc innymi słowami rola socjalizacyjna; 2) orientacja lub koncepcja – czyli własna definicja sytuacji (rola świadomościowa), oraz 3) działanie (rola realizacyjna). Pierwszy z tych poziomów ma charakter normatywny i obiektywny. Dwa kolejne poziomy tworzą osobowościową definicję roli i mają już charakter subiektywny – odpowiednio świadomościowy i behawioralny¹⁵.

Szczególnie interesujący jest drugi poziom roli, który może być określony jako rola świadomościowa. czyli koncepcja roli, jaką wytwarza osoba zajmująca daną pozycję, co wiąże się również z koncepcją świadomego osobnika, koncepcją jaźni. Jest to miejsce szczególne, bowiem następuje tu przejście od poziomu obiektywnego do subiektywnego poziomu roli¹⁶. Można też powiedzieć, że jest to miejsce, w któ-

¹² E.W.Bielajew, D.N. Szalin, *Pojęcie roli w socjologii*, [w:] J. Szmacka, *Elementy mikrosocjologii (wybór tekstów)*, Kraków, 1979, s. 110.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 121.

¹⁵ Por. D.J. Levinson, *Rola, osobowość i struktura społeczna*, [w:] J. Szmacka, *Elementy mikrosocjologii (wybór tekstów)*, Kraków 1979.

¹⁶ Por. F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988.

rym spotyka się rola socjalizacyjna z rolą realizacyjną. Ma więc on znaczenie dla ostatecznego kształtu danej roli. Jest on interesujący, również ze względu na niezwykle ważną myśl Znanieckiego, dotyczącą sposobu badania rzeczywistości społecznej. Chodzi mianowicie o to, by nie ograniczać się do własnego doświadczenia przy badaniu zjawisk, lecz odtwarzać doświadczenie ludzi, którzy się z nimi stykają, bowiem świat humanisty to świat ludzkich świadomości¹⁷.

Wartościowe wydaje się również powiązanie tej koncepcji z koncepcją zespołu ról R.K. Mertona, bowiem jednostka odgrywa swoją rolę wobec całego zespołu partnerów, którzy różnią się oczekiwaniami co do zadań, jakie ma wykonać dana jednostka w ramach odgrywanej przez nią roli. Można nawet w tym przypadku mówić o wiązce ról tworzących daną rolę społeczną. Dzięki włączeniu tejże koncepcji uzyskuje się możliwość ukazania kontekstowego charakteru roli społecznej.

Uważam, że przyjęcie tychże koncepcji daje możliwość najpełniejszego uchwycenia roli ojca. Będą bowiem w niej wszystkie istotne elementy: oczekiwania normatywne, które wywierają presję na zachowanie jednostki zajmującej określoną pozycję i kształtujące daną rolę, ich jednostkowa interpretacja i wykonanie. Będzie również wprowadzony kontekst tej roli dzięki koncepcji zespołu ról.

Wracając do rozważań Profesora, trzeba zauważyć, iż jednym z najważniejszych i najobszerniej opracowanych zagadnień w ramach rozważanego systemu metodologicznego jest zagadnienie funkcji rodziny. Dorobek teoretyczny Profesora uzupełniali i rozwijali w swych pracach Jego uczniowie, badający już poszczególne funkcje rodziny. Problem ten został na tyle doprecyzowany i przedstawiony w sposób bardzo przejrzysty i ciekawy, iż stał się dla mnie inspiracją w analizach roli społecznej ojca, a konkretnie w konstruowaniu podziału roli społecznej ojca na poszczególne role składowe. Trzeba w tym miejscu przypomnieć rozumienie funkcji, prezentowane przez Profesora, dla którego funkcja to „wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny wynikające z bardziej lub mniej uświadamianych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych”¹⁸. Z kolei w definicji rodziny podkreślał, iż mamy w rodzinie do czynienia z funkcjami, które są ze sobą zintegrowane i opierają się na regulatorach zawartych w kulturze behawioralnej¹⁹. Upraszczając wspomnianą powyżej definicję, można elementy składowe funkcji przedstawić w postaci schematu: zadania – działania – skutki. Później w ramach szkoły poznańskiej pojawiały się rozwinięcia tej koncepcji, przy czym jedną z bardziej interesujących jest koncepcja zaprezentowana przez A. Kotlarską-Michalską, którą można przedstawić w skrócie w postaci schematu: postawy – zadania – działania – oddziaływania wzajemne – skutki²⁰; najciekaw-

¹⁷ Por. F. Znaniecki, *Spoleczne role uczonych*, Warszawa 1984; F. Znaniecki, *Wstep...*, dz. cyt.

¹⁸ Z. Tyszką, *System metodologiczny...*, dz. cyt., s. 45.

¹⁹ Por. tamże, s. 43.

²⁰ A. Kotlarska-Michalska, *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Poznań 1990, s. 14.

szym elementem są w tym ujęciu postawy, które wskazują na znaczenie elementu świadomości jednostki, o którym powiem jeszcze w dalszym fragmencie mojego wystąpienia.

W ramach omawianego systemu prezentowanych jest jedenaście funkcji rodziny: prokreacyjna, seksualna, materialno-ekonomiczna (składająca się z podfunkcji: produkcyjnej, zarobkowej, gospodarczej i usługowo-konsumpcyjnej), opiekuńczo-zabezpieczająca, stratyfikacyjna, legalizacyjno-kontrolna, socjalizacyjno-wychowawcza, kulturalna, religijna, rekreacyjno-towarzyska oraz emocjonalno-ekspresyjna²¹. Nie będę tu rozwijał ich opisu, ponieważ sądzę, że są one dobrze znane.

Jak wspomniałem, przedstawiona koncepcja funkcji rodziny była dla mnie inspiracją w rozważaniach nad wiązką ról ojcowskich. Oparcie się na teźże koncepcji jest uzasadnione, ponieważ – jak pisał Profesor – „funkcje rodziny ściśle wiążą się z jej strukturą, tzn. układem ról i pozycji społecznych, kohezją”²². W innym miejscu zwracał uwagę na fakt, że podstawą różnicowania się ról społecznych jest podział pracy, podział zadań. Ów podział wiąże się oczywiście z funkcjami, jakie ma do spełnienia rodzina²³. Nie ulega wątpliwości, że nie wszystkie wyróżnione funkcje rodziny przekładają się na elementy roli ojca, jego zadania, bo przecież chociażby funkcja seksualna jest funkcją wyłącznie małżeńską (partnerską). Niemniej jednak, odnosząc się do koncepcji funkcji zaprezentowanej w pracach Profesora, można wyróżnić szereg następujących elementów roli ojca, takich jak:

1) rola rodziciela (prokreacyjna) – kiedyś oczywista, dziś już mniej jasna (np. problemem sztucznej prokreacji, która może spowodować, iż mężczyzna może zostać sprowadzony do roli dawcy materiału genetycznego);

2) rola żywiciela – ma ona charakter instrumentalny, wiąże się z zapewnieniem środków utrzymania rodzinie; kiedyś była jedną z podstawowych ról ojca, jednak obecnie – w dobie podejmowania przez kobiety pracy zawodowej, trudno mówić, że jest to zadanie typowo męskie;

3) rola głowy rodziny – (oparta na funkcji stratyfikacyjnej) rola o charakterze instrumentalnym, która wiąże się z umiejscowieniem członków rodziny w grupach społecznych i w systemie różnicowania społecznego na podstawie miejsca, jakie zajmuje głowa rodziny; kiedyś była ona w naturalny sposób rolą ojcowską, natomiast obecnie niekoniecznie; polega również na porządkowaniu relacji społecznych poprzez ustalenie stosunków pokrewieństwa, określenie pochodzenia dzieci, linii dziedziczenia etc. oraz reprezentowaniu rodziny na zewnątrz;

4) rola władcy – szczególnie zauważalna w ujęciu historycznym ojcostwa, gdzie ojciec, będący głową rodziny stał na jej czele, mając czasem bardzo duże prerogatywy (jak np. w Rzymie), teraz bardziej przechodzi w poprzednią tu wymienioną rolę głowy rodziny;

5) rola kontrolera – rola o charakterze przede wszystkim instrumentalnym, nawiązuje do poprzedniej, wiąże się z reprezentowaniem porządku normatywnego

²¹ Por. tamże, s. 54 i 71-72.

²² Z. Tyska, *Przeobrażenia...*, dz. cyt., s. 249.

²³ Por. tamże, s. 229.

społeczeństwa w ramach rodziny – kiedyś należała do ojca; dziś – zwłaszcza w obliczu rozwoju relacji o charakterze partnerskim w małżeństwie i demokratyzacji stosunków w rodzinie – niekoniecznie jest domeną męską; odnosi się również do nadzoru zachowań związanych z życiem religijnym oraz do bycia wzorem w tej dziedzinie;

6) rola opiekuna – w ujęciu tradycyjnym zadania z zakresu tej roli były domeną kobiet, dziś w obliczu pracy zawodowej kobiet nie jest to takie oczywiste; część mężczyzn też je wypełnia, choć można też powiedzieć, że mężczyźni zostali odsunięci od tradycyjnych zadań instrumentalnych, nie ma jednak mowy o symetrycznym procesie odsuwania kobiet od zadań o charakterze ekspresywnym;

7) rola wychowawcy – obecnie wychowanie jest domeną kobiet i instytucji wychowawczych, a ojciec przestaje być modelem ról męskich, choć oczekuje się od niego powszechnie udziału w procesie wychowania;

8) rola przekaziciela kultury i patriotyzmu oraz przewodnika w wierze – nawiązuje do poprzedniej, ale jest jej szczególnym przypadkiem; kiedyś rola ojca jako wychowawcy odnosiła się raczej do wychowania obywatelskiego i patriotycznego, a także przekazu wartości religijnych;

9) rola autorytetu – rola związana z poprzednimi, ale wynikająca szczególnie z zadań o charakterze emocjonalno-ekspresyjnym, gdy od ojca oczekuje się, by był filarem rodziny.

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiona powyżej lista elementów tworzących więźkę ról ojcowskich nie musi być uznana za zamkniętą i ostateczną. Mogą pojawić się również inne – jak chociażby rola płacącego alimenty („alimenciarz”). Jednakże część z tych dodatkowych ról może pojawić się w sytuacji, gdy dochodzi do dezintegracji tej więzki ról, która została przedstawiona wyżej – jak chociażby w przypadku rozvodu rodziców lub też gdy nie ma możliwości pełnej integracji tej więzki – np. gdy ojciec i matka dziecka nie tworzą rodziny.

Dodatkowo, biorąc pod uwagę schemat funkcji przedstawiony przez A. Kotlarską-Michalską, można odnaleźć w ramach koncepcji funkcji również elementy, które korespondują z poziomami ról z definicji przedstawionej wcześniej: jest poziom obiektywny ról, tworzony między innymi przez normy czy też normatywnie określone zadania, po drugie są postawy, które mają charakter subiektywny i wiążą się ze świadomością jednostki co do stojących przed nią zadań, jest w końcu realizacja tego, co nakazują normy – w sposób, który jest interpretacją danej jednostki. Podsumowując tę część wystąpienia, można jeszcze dodać, iż nie ulega wątpliwości, że tak jak zintegrowane są funkcje w rodzinie, tak również zintegrowane są role w ramach więzki ról.

Kwestie omówione powyżej były, jak sądzę, najważniejszymi z tych, które miały znaczenie dla podjętego przeze mnie tematu, niemniej nie były one jedynymi. Innym elementem, na który warto wskazać, jest kontekstowe ujęcie rozważanego zagadnienia. Profesor podkreślał, iż dany aspekt rodziny powinien być analizowany

na tle pozostałych jej aspektów²⁴. Wydaje się zatem, iż analizując społeczną rolę ojca, koniecznie trzeba ją uchwycić na tle innych elementów – w tym przypadku kontekst, roli ojca tworzą przede wszystkim inne role. Najważniejsze role tworzące ów kontekst, to oczywiście role dziecka i matki. Tworzą one układ wzajemnie się warunkujący, tak więc zmiana w jednej z ról wiąże się ze zmianami w innych. Poza tym właśnie osoby, takie jak matka i dziecko, są też najważniejszymi partnerami zespołu ról ojca, których oczekiwania silnie wpływają na kształt roli ojcowskiej. Jeśli chodzi o rolę matki, to bez niej nie można by mówić o ojcostwie, a co najwyżej o rodzicielstwie. O tym, jak silne jest powiązanie między rolami ojca i matki świadczy chociażby fakt, na jaki zwraca uwagę H. Filipczuk: „w sposób najbardziej zasadniczy przyczyniło się do zmiany roli ojca w rodzinie powszechne zjawisko pracy zawodowej matek”²⁵. Zwrócenie uwagi na rolę matki podczas analizy ojcostwa jest zatem niezbędne, gdyż jest to rola częściowo komplementarna w stosunku do roli ojca, a częściowo nawet konkurencyjna. Obraz roli ojca bez uwzględnienia obrazu macierzyństwa byłby zatem niepełny. Z kolei rola dziecka – czy mówiąc bardziej ogólnie: osoba dziecka – jest tym czynnikiem, który pozwala w ogóle mówić o rodzicielstwie (a w tym o ojcostwie). Również przemiany ról dziecięcych wpływają na kształt roli ojca i matki – by wskazać chociażby na fakt, iż procesy demokratyzacji i egalitaryzacji stosunków rodzinnych przyczyniły się do zmniejszenia dystansu między tymi rolami, co niewątpliwie ma wpływ na kształt oczekiwań kierowanych pod adresem ojca.

Rozważając rolę ojca w kontekście ról rodzinnych, wskazane jest również odniesienie jej do ról małżeńskich, bowiem kształt stosunków małżeńskich wiąże się dość ściśle z rolami rodzicielskimi. Tradycyjne role małżeńskie sprzyjają z pewnością tradycyjnym rolom rodzicielskim. Oczywiście poza wspomnianymi partnerami pewne znaczenie mają również inni partnerzy rodzinni – rodzice i teściowie, a także rodzeństwo, a w dalszej kolejności można wskazać spoza rodziny sąsiadów, znajomych etc. Kontekstem dla roli ojca są również rola małżeńska i inne męskie role rodzinne (takie jak dziadek czy wujek, które mogą dla dziecka być źródłem wzorów ról męskich, np. w przypadku braku ojca w rodzinie), a także inne role męskie – na przykład związane z pracą zawodową etc.

Ważnym postulatem, głoszonym przez Profesora, a istotnym również w kontekście społecznej roli ojca, jest interdyscyplinarne podejście do rozważanego tematu, bowiem jak pisał w odniesieniu do badań nad funkcjami rodziny, „pożądana jest interdyscyplinarność analizy funkcji rodzinnych, ze względu na ich uwikłanie w wielość sfer życia członków rodziny i rodziny jako całości”²⁶. W innym miejscu z kolei zauważył iż, „ze względu na wewnętrzną złożoność rodziny, jak i jej skomplikowane zewnętrzne interakcyjne relacje, partycypujące w dynamicznych proce-

²⁴ Por. Z. Tyszka, *System metodologiczny...*, dz. cyt., s. 121.

²⁵ H. Filipczuk, *Rodzina a rozwój dziecka*, Warszawa 1981, s. 114.

²⁶ Z. Tyszka, *System metodologiczny...*, dz. cyt., s. 88.

sach świata społecznego, należyte jej wszechstronne poznanie naukowe wymaga wielostronnego podejścia badawczego – spojrzenia z wielu stron i z wielu punktów widzenia”²⁷. Dlatego też słuszne wydaje się wyjście poza socjologiczną tylko perspektywę w analizach roli ojca i próba spojrzenia na rozważane zagadnienie z innych perspektyw. Szczególnie interesujące zdają się być w przypadku roli ojca ujęcia historyczne (czyli próba odtworzenia procesu przemian roli ojca i tworzenia się współczesnego kształtu ojcostwa) połączone także z ujęciem, które można by nazwać teologicznym (nawiązującym z jednej strony do elementów historycznych – takich jak silny wpływ chrześcijaństwa na kształtowanie się kultury europejskiej w ciągu dwóch tysiącleci, a także wpływ wcześniejszej jeszcze patriarchalnej kultury semickiej; ale także ze względu na duże zainteresowanie problematyką rodziny ze strony szeroko rozumianej myśli teologicznej). Ciekawe efekty przyniesie również włączenie perspektywy psychologicznej, gdzie problematyka rodziny pojawia się bardzo często i gdzie zagadnienie ojcostwa jest niezwykle istotne (by wspomnieć chociażby tylko psychoanalizę).

Kolejną ważną kwestią, którą w swym systemie metodologicznym podkreślał Profesor, jest konieczność zwracania w badaniach nad rodziną uwagi zarówno na obiektywną, jak i subiektywną sferę życia rodzinnego. Jako trzy istotne obszary życia rodzinnego, które powinny właśnie być brane pod uwagę w badaniach, wskazywał On po pierwsze obiektywne stosunki, funkcje i struktury społeczne, po drugie kulturę, a zwłaszcza kulturowe regulatory życia rodzinnego, a po trzecie sferę subiektywno-świadomościową²⁸. W kontekście tego, co napisałem wcześniej o koncepcjach roli społecznej, szczególnie ciekawa wydaje się właśnie subiektywno-świadomościowa sfera życia rodzinnego. Jak stwierdził Profesor „ludzie żyją w grupach rodzinnych i «rodzinnie» się zachowują, ale mają jednocześnie (powiązane z ich egzystencją) określone wyobrażenia dotyczące poprawnych zachowań w rodzinie, treści ról wewnątrzrodzinnych, hierarchii pozycji społecznych, wykonywania poszczególnych funkcji przez rodzinę. Mają określone poglądy i opinie dotyczące życia rodzinnego”²⁹. W innym miejscu Profesor zwracał uwagę na duże znaczenie wpływu takich elementów, jak osobowość i podmiotowość jednostki na struktury rodzinne i dynamikę rodziny, bowiem jednostka nie poprzestaje na odbieraniu bodźców docierających do niej z zewnątrz, ale właśnie dzięki swojej osobowości przetwarza je, interpretuje i pod wpływem tych subiektywnych interpretacji podejmuje działania³⁰. Dlatego w badaniach nad rolą społeczną ojca tak ważny wydaje się poziom świadomościowy roli społecznej, czyli własna koncepcja roli, jaką jednostka wytwarza. W związku z tym trzeba przywołać wspomnianą już wcześniej koncepcję współczynnika humanistycznego autorstwa założyciela poznańskiej socjologii, F. Znanieckiego³¹.

²⁷ Tamże, s. 126.

²⁸ Por. tamże, s. 43.

²⁹ Tamże, s. 48.

³⁰ Por. tamże, s. 65-66.

³¹ Por. F. Znaniecki, *Spoleczne...*, dz. cyt; F. Znaniecki, *Wstep...*, dz. cyt.

Ostatni element o którym chcę tutaj wspomnieć to sygnalizowana już wcześniej, nawiązująca do opracowań W.F. Ogburna i M.F. Nimkoffa, a pojawiająca się w różnych pracach Profesora analiza przemian rodziny pod wpływem takich procesów jak urbanizacja i industrializacja. Pokazuje w niej, jak następuje przejście od będącej punktem wyjścia tradycyjnej rodziny patriarchalnej, z silną władzą ojca – „głowy rodziny” i „szefa rodzinnego przedsiębiorstwa produkcyjnego” do rodziny, w której zmniejsza się zakres roli ojca i męża, obniża się jego pozycja, spada jego autorytet, egalitaryzują się wewnątrzrodzinne stosunki. Można zatem powiedzieć, iż w odniesieniu do perspektywy historycznej w spojrzeniu na rolę ojca, analiza ta w znacznym stopniu wyjaśnia przemiany, jakie zachodziły i zachodzą w roli ojca – a mówiąc wprost, dlaczego ojciec tracił swoje znaczenie w rodzinie.

Zarysowane powyżej kwestie są najważniejszymi elementami, które można wskazać jako mające znaczenie dla rozważań nad społeczną rolą ojca. Niewątpliwie miały one znaczący wpływ na kształtowanie się mojego sposobu ujmowania zagadnienia, którym się zajmuję. Oczywiście można by przeprowadzić bardziej dogłębną ich analizę, lecz celem tego wystąpienia był raczej zasygnalizowanie pewnych problemów, a dodatkowo nie pozwalają na to ramy, jakie narzuca charakter tego wystąpienia. Niemniej jednak sądzę, że udało mi się tutaj pokazać, choćby w minimalnym stopniu, iż system metodologiczny profesora Zbigniewa Tyszki może być źródłem inspiracji w podejmowaniu różnych badań nad życiem rodzinnym, w tym nad rolami.

LITERATURA

- Bielajew E. W., Szalin D. N. (1979), *Pojęcie roli w socjologii*, [w:] J. Szmatka, *Elementy mikrosocjologii (Wybór tekstów)*, Kraków
- Filipcuk H. (1981), *Rodzina a rozwój dziecka*, Warszawa
- Kotlarska-Michalska A. (1990), *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Poznań
- Tyszka Z. (1970), *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*, Warszawa
- Tyszka Z. (1974), *Socjologia rodziny*, Warszawa
- Tyszka Z. (2001), *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań
- Tyszka Z. (2003), *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań
- Znaniński F. (1984), *Spoleczne role uczonych*, Warszawa
- Znaniński F. (1988), *Wstęp do socjologii*, Warszawa